Łódź, 21/II 1907 r. Cena 6 groszy. Rok X.

№ 42.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Czwartek, dnia 21 lutego 1907 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Maksymiana B.
Piąt. Katedty św. Piotra
Sob. św. Piotra Dam.
Niedz. św. Macieja Ap.
Pon. św. Zygfryda B. W.
Wt. św. Aleksandra B.
Śr. św. Leandra B. W.

Wschód sł.: godz. 7 m. 09
Zachód sł.: godz. 5 m. 20
Dług. dnia godz. 9 m. 11

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ – „ 68
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszeuia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Wyniki prawyborów

w Warszawie.

Wczoraj o godz. 9-ej zrana, wszystkie podkomisye dzielnicowe zebrały się do obliczenia kart wyborczych, wyjętych z opieczętowanych urn. Jak już wczoraj donieśliśmy, odniosła bezwzględne zwycięstwo lista koncentracyi narodowej.

W świetle liczb zwycięstwo to przedstawia się, jak następuje:

Okrąg I — wyborców 6.

Głosowało prawyborców:
Na listę koncentracyi narodowej 3693,
„ zjednoczenia postępowego 840,
„ socyal-demokracyi 50,
różne i nieważne 31.
Ogółem oddano głosów 4614.
Zwyciężyła lista koncentracyi narodowej 2853 głosami.

Okrąg II — wyborców 4.

Głosowało prawyboców:
Na listę koncentracyi narodowej 1757,
„ zjednoczenia postępowego 1673,
„ socyal-demokracyi 19,
unieważniono 52.
Ogółem głosowało 3501.
Zwyciężyła lista koncentracyi narodowej 84 głosami.

Okrąg III — wyborców 9.

Głosowało prawyborców:
Na listę koncentracyi narodowej 2744,
„ zjednoczenia postępowego 3571.
Przeszła lista zjednoczenia postępowego 827 głosami.

Okrąg IV — wyborców 6.

Głososowało prawyborców:
na zjednoczenie postępowe 4500,
„ socyalną demokracyę 203.
Przeszła lista zjednoczenia postępowego.
Koncentracya narodowa w tym okręgu kandydatów nie stawiała.

Okrąg V — wyborców 7.

Głosowało prawyborców:
Na listę koncentracyi narodowej 882,
„ zjednoczenia postępowego 4036,
„ socyal-demokr. 214.
Ogółem głosowało 5192 prawyborców.
Przeszła lista zjednoczenia postępowego.

Okrąg VI — wyborców 7.

Głosowało prawyborców:
Na listę koncentracyi narodowej 2484,
„ zjednoczenia postępowego 1294,
„ socyal-demokr. 300,
„ mięszaną 3.
pustych kart 58.
Ogółem głosowało 4139 prawyborców.
Zwyciężyła lista koncentracyi narodowej 1190 głosami.

Okrąg VII — wyborców 8.

Głosowało prawyborców:
na listę koncentracyi narodowej 3150,
„ „ zjednoczenia postępowego 2538,
„ „ socyal-demokr. 258,
„ „ mieszane i nieważne 49.
Ogółem głosowało 5,995 prawyborców.
Zwyciężyła lista koncentracyi narodowej 612 głosami.

Okrąg VIII — wyborców 6.

Głosowało prawyborców:
na listę koncentracyi narodowej 1950,
„ „ zjednoczenia postępowego 3327,
Ogółem głosowało 5277 prawyborców.
Przeszła lista zjednoczenia postępowego.

Okrąg IX — wyborców 7.

Głosowało prawyborców:
na listę koncentracyi narodowej 2968,
„ „ zjednoczenia postępowego 646,
„ „ socyal-demokr. 218,
„ „ mieszane i niewazne 187.
Ogółem głosowało 4019 prawyborców.
Zwyciężyła lista koncentracyi narodowej 2322 głosami.

Okrąg X — wyborców 5.

Głosowało prawyborców:
na listę koncentracyi narodowej 3307,
„ „ zjednoczenia postępowego 747,
„ „ socyal-demokr. 34,
„ „ mieszane i nieważne 65.
Ogółem głosowało 4153 prawyborców.
Zwyciężyła lista koncentracyi narodowej 2560 głosami.

Okrąg XI — wyborców 8.

Głosowało prawyborców:
na listę koncentracyi narodowej 4192,
„ „ zjednoczenia postępowego 1027,
„ „ socyal-demokr. 215,
„ „ mieszane i nieważne 20.
Ogółem głosowało 5454 prawyborców.
Zwyciężyła lista koncentracyi narodowej 3165 głosami.

Okrąg XII — wyborców 7.

Głosowało prawyborców:
na listę koncentracyi narodowej 3479
„ „ zjednoczenia postępowego 1724,
„ „ socyal-demokr. 133,
„ „ mieszane i nieważne 67.
Ogółem głosowało 5403 prawyborców.
Zwyciężyła lista koncentracyi narodowej 1755 głosami.

Lista koncentracyi narodowej zwyciężyła więc w okręgach: I, II, VI, VII, IX, X, XI i XII, zyskując 52 wyborców przeciw 28, których zyskało zjednoczenie postępowe.

Nowi posłowie.

Kajetan Piechowski.

Poseł ziemi warszawskiej urodził się w r. 1859 we wsi Kolczynie pow. sierpskiego. Gimnazyum ukończył we Włocławku, a kursy agronomiczne wyższe w Instytucie agronomicznym w Puławach, który ukończył 1882 r. Od lat 7-iu posłowi Piechowskiemu powierzano różne stanowiska obywatelskie.

Władysław Nowca.

Władysław Nowca, nowy poseł z ziemi warszawskiej, urodził się w r. 1846. W Warszawie chodził do gimnazyum, które ukończył w r. 1863. Wstąpił później na wydział filologiczno-historyczny b. Szkoły Głównej; po ukończeniu go w r. 1868, kształcił się dalej na wydziale prawnym Uniwersytetu warszawskiego. Po ukończeniu tegoż aplikował w sądzie w Warszawie, pracując jednocześnie na niwie pedagogicznej, jako nauczyciel. Jął się też wtedy publicystyki i przez lat kilka był członkiem redakcyi «Wieku». Szereg

artykułów zamieścił w «Encyklopedyi Powszechnej», Orgelbranda.

W r. 1881 został adwokatem przysięgłym, w r. 1883 rejentem we Włocławku. W mieście tym rozwinął ożywioną działalność społeczną, poświęcając wiele pracy stowarzyszeniom i korporacyom.

Józef Głowacki.

Poseł włościanin z ziemi warszawskiej urodził się w r. 1858 we wsi Czołowie w pow. nieszawskim. Uczęszczał do szkoły miejskiej w Radziejowie. Zacny człowiek i obywatel kraju od wielu lat pozyskał zaufanie sąsiadów z rozległej okolicy, którzy się doń zaczęli zwracać stale po poradę w rozmaitych utrapieniach swoich.

Mieczysław Skarzyński.

Nowy poseł ziemi łomżyńskiej, Tadeusz Mieczysław Skarzyński, urodził się w r. 1865, pochodzi ze starej ziemiańskiej rodziny, oddawna osiadłej w Łomżyńskiem. Gimnazyum ukończył w Łomży. Po ukończeniu studyów na wydziale matematycznym uniwersytetu warszawskiego, musiał wyjechać na wieś w Łomżyńskie, gdyż został oddany na 4 lata pod dozór policyi.

Osiadłszy na wsi i gorliwie pracując na roli, nie przestawał p. Skarzyński brać czynnego udziału we wszystkich sprawach społecznych. Był jednym z założycieli i czynnym członkiem Towarzystwa rolniczego.

Henryk Konic.

Nowy poseł ziemi płockiej urodził się w roku 1860. Uczył się prawa w Warszawie, od 1886 r. praktykuje jako adwokat w Warszawie. Od 1897 r. jest redaktorem „Gazety Sądowej"; jest też członkiem komitetu kasy literackiej i komitetu kasy Mianowskiego. Oprócz wielu rozpraw i artykułów prawnych, ogłosił drukiem prace następujące: „Pogręcznik dla władz gminnych" (1882; wespół z Fr. Olszewskim); „Rolnictwo i handel za czasów Księstwa Warszawskiego" (1881); „Samorząd gminny" (1886 r.); „Kartki z dziejów oświaty w Polsce" (1895); „Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskiem 1818—1836" (1903). Jest radcą prawnym wielu instytucyi handlowych i przemysłowych.

Po wystąpieniu ze stronnictwa P. D. stał się jednym z założycieli Polskiej Partyi Postępowej, która też postawiła kandydaturę jego na posła.

Edward Pepłowski.

Edward Pepłowski, poseł ziemi piotrkowskiej, urodził się w roku 1880 w Warszawie, gdzie ojciec jego znany był, jako wybitny inżynier. Już za czasów gimnazyalnych umiał on pozyskać szczere uznanie kolegów i brał nader czynny udział w życiu młodzieży gimnazyalnej. Ukończywszy w 1900 r. gimnazyum IV w Warszawie, udał się do Petersburga i wstąpił do instytutu technologicznego, w którym zdobył dyplom inżyniera. W czasie pobytu nad Newą był on jednym z najdzielniejszych przedstawicieli młodzieży narodowej, której zastęp, dzięki jego gorliwej pracy, szybko się pomnożył.

Powróciwszy do kraju z zapałem wziął się do pracy wśród warstwy robotniczej i stał się niebawem wybitnym przedstawicielem narodowego ruchu robotniczego. Posiada on—podobnie jak i stryj jego, mecenas Adolf Pepłowski—porywającą wymowę.

Poseł Pepłowski jest członkiem stronnictwa demokratyczno-narodowego.

Antoni Bieliński.

Poseł ziemi radomskiej jest wybitnym ziemianinem powiatu opatowskiego, znanym ze swej gorliwości w pracy dla dobra ludu i szerokiego rozumienia interesów społeczno-narodowych. Wśród ludu, zarówno jak wśród sfer ziemiańskich, cieszy się p. Antoni Bieliński zasłużonem uznaniem, czego dowodem jest choćby to, że od lat wielu jest wójtem gminy swojej, oraz wiceprezesem radomskiego Towarzystwa rolniczego.

P. Antoni Bieliński ukończył ze stopniem kandydata nauk prawnych uniwersytet warszawski, poczem kształcił się przez czas jakiś w naukach państwowych na uniwersytecie w Genewie. Zbliżony od ławy uniwersyteckiej do tych, co zapoczątkowali u nas pracę oświatową wśród ludu wiejskiego, przejęty ideałami odrodzenia narodowego, zawsze był im wierny i, w sferze swojej, w zakresie działalności ziemiańskiej, dawał im wyraz wymowny przez zakładanie i popieranie instytucyj odpowiednich.

Antoni Hempel.

Antoni Hempel, nowy poseł lubelski, znany jest ze swej działalności obywatelskiej nietylko w gubernii, ale i w kraju całym. Urodził się w 1865 r. w Skorczycach w lubelskiem. Skończywszy gimnazyum w Lublinie, wstąpił do Instytutu Rolniczego w Puławach. Tu już między młodzieżą rozpoczęła się jego działalność w duchu narodowym i nad oświatą ludu. Po skończeniu instytutu zamieszkał czas jakiś w Płockiem, biorąc do spółki z dwoma kolegami, Bojanowskim i Płoskim w dzierżawę fol. Wrogocin, gdzie gospodarstwo zamierzali prowadzić na nowych zasadach, przypuszczając służbę do wspólnych sysków.

Niedługo to jednak trwało — władze 2-ch z młodych reformatorów aresztowały, Hempel zaś wyjechał do Ameryki Południowej badać warunki możliwego osadnictwa dla ludu naszego i zaradzenia nędzy, grasującej między emigrantami. Przypominamy, że była to epoka t. zw. gorączki brazylijskiej. Po powrocie do kraju i odsiedzeniu w cytadeli paru miesięcy, osiadł na roli w pow. janowskim. Po za gospodarstwem zajął się usilnie sprawami ekonomicznemi kraju.

Piotr Żak.

Piotr Żak, nowy poseł z ziemi lubelskiej, włościanin ze wsi Leszczyny w pow. janowskim, urodził się w 1869 r., kształcił się w domu na elementarzach Promyka, „Gazecie Swiątecznej" i „Zorzy." W 14 roku został sierotą i musiał ciężko borykać się z losem. O własnych siłach doszedł do posiadania kawałka ziemi, na którym urządził gospodarstwo wzorowe. Za dobre gospodarstwo, za zadrzewienie nieużytków i prowadzenie rachunkowości gospodarczej otrzymał nagrody od Sekcyi rolnej przy Tow. pop. przemysłu i handlu. Na niwie społecznej był jednym z najpierwszych pośród ludu krzewicielem oświaty ludowej i idei stronnictwa demokr.-narod. W roku 1898 został za swą pracę nad ludem aresztowany i osadzony w cytadeli; po opuszczeniu więzienia rąk jednak nie założył. W 1906 roku za zredagowanie uchwały gminnej został ponownie aresztowany i na mocy wyroku administracyjnego skazany na 3 miesiące więzienia. W maju roku zeszłego został przez gminiaków wybrany na wójta gminy urzędowskiej. Władze do jesieni zwlekały z zatwierdzeniem jego wyboru, dopiero przed kilku miesiącami objął urzędowanie. Żak często brał za pióro i umieszczał swe artykuły na łamach „Ziemi Lub."

Stanisław Śliwiński.

Poseł Stanisław Sliwiński urodził się w gub. kijowskiej w roku 1869. Szkołę realną skończył w Elizawetgradzie, poczem wstąpił do instytutu rolniczego w Puławach. Po ukończeniu go gospodarował lat parę na Ukrainie, poczem kupił majątek Antopol pod Nałęczowem. Zamieszkawszy w Lubelskiem, powołany został na radcę Tow. Kr. Ziem. Działalność obywatelska posła Sliwińskiego rozwijała się głównie wśród ludu wiejskiego — to też cieszy się jego bezwzględnem zaufaniem.

Stefan Plewiński.

Poseł Stefan Plewiński urodził się w Lubelskiem we wsi Ożarowie w r. 1866. Po skończeniu gimnazyum w Lublinie wstąpił na Uniwersytet Warszawski, skąd po 2 latach przeszedł do wyż-

---

49)

Conan Doyle.

KRWAWYM SZLAKIEM.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 41.)

— Zaraz będziemy mieli światło — rzekłem, pocierając zapałkę i przytykając ją do świecy woskowej, którą przyniosłem ze sobą. — A teraz, Enochu Drebberze — ciągnąłem dalej, zwracając się do niego i oświetlając twarz własną — czy poznajesz mnie?

Patrzył na mnie przez chwilę mętnemi oczyma pijaka, poczem ujrzałem w nich nagle zgrozę, która wykrzywiła straszliwym skurczem twarz jego i wykazała mi, że mnie poznał. Pobladł śmiertelnie, zachwiał się, zatoczył w tył i widziałem, jak pot kroplisty występował mu na czoło, słyszałem, jak szczękały mu zęby.

Na ten widok oparłem się plecami o drzwi i roześmiałem się na całe gardło. Myślałem zawsze, że zemsta musi być słodką, ale nigdy, nawet w najśmielszych marzeniach, nie spodziewałem się doznać takiego uczucia rozkoszy, jakie teraz przepełniało moją duszę.

— Ty psie! — rzekłem w końcu — ścigałem cię od Salt Lake City do Petersburga, a zawsze mi się wymykałeś. Teraz nareszcie skończyły się twoje wędrówki, bo albo ty, albo ja nie ujrzymy słońca jutrzejszego.

W miarę, jak mówiłem, Drebber cofał się coraz dalej i wyczytałem z wyrazu jego twarzy, że przypuszczał, iż oszalałem. Narazie istotnie byłem w szale. Tętna biły mi w skroniach coraz silniej i zdaje mi się, że byłbym dostał jakiego ataku, gdyby krew nie była puściła mi się nosem, co mi przyniosło ulgę.

— Przypominasz ty sobie teraz Lucy Ferrier? — zawołałem, zamknąwszy drzwi na klucz, którym wymachiwałem mu przed nosem. — Kara kazała czekać na siebie długo, prawda, ale dzień zemsty nadszedł nareszcie.

Nędznik drżał na całem ciele, słuchając tych słów. Byłby mnie niewątpliwie błagał, żebym mu darował życie, lecz wiedział dobrze, iż mu się to na nic nie zda.

— Chcesz mnie zamordować? — wyjąkał.

— To nie będzie morderstwo — odparłem.— Czy zabicie wściekłego psa można nazwać morderstwem? A ty miałeś litość nad moją ukochaną dziewczyną, gdyś ją oderwał od zwłok ojca i zabrał do swego przeklętego, hańbiącego haremu.

— To nie ja zabiłem jej ojca — zawołał.

— Ale ty złamałeś jej młode życie! — krzyknąłem, wyjmując pudełko z kieszeni. — Niech Bóg Najwyższy będzie naszym sędzią. Wybierz jedną z tych dwóch pigułek i połknij. Ja wezmę tę, którą ty pozostawisz. Zobaczymy, czy jest sprawiedliwość na ziemi, czy też rządzi nami tylko przypadek.

Drebber padł na kolana, krzycząc i błagając litości, ale wydobyłem nóż i trzymałem mu go na gardle, dopóki nie usłuchał. Potem połknąłem drugą pigułkę i staliśmy naprzeciwko siebie w milczeniu przez jaką minutę mniej więcej. Który z nas umrze, a który żyć będzie?

Zdaje mi się, że nie zapomnę nigdy wyrazu jego twarzy, gdy pierwsze bóle ostrzegły go, że on to połknął truciznę. Roześmiałem się na ten widok i podsunąłem mu przed oczy obrączkę ślubną Lucy. Trwało to jednak krótką chwilę, bo trucizna działała piorunująco. Skurcz strasznego bólu wykrzywił mu twarz całą, wyciągnął ręce przed siebie, zatoczył się i, wydając krzyk ochrypły, runął na ziemię. Odwróciłem go wówczas nogą i przyłożyłem mu dłoń do serca. Nie wyczułem najlżejszego ruchu. Nie żył!

Krew mi szła ciągle z nosa, ale nie zwracałem na to uwagi. Nie wiem, co mi wpadło do głowy, żeby napisać coś krwią na ścianie. Może kierowała mną złośliwa chęć wprowadzenia policyi na trop fałszywy — tak mi było błogo i wesoło w owej chwili!

Przypomniałem sobie, że w Nowym Jorku znaleziono zamordowanego niemca, nad którym wypisany był wyraz «Rache». Dzienniki dowodziły wówczas, że zbrodnia musiała być popełniona przez jedno z tajnych towarzystw. Pomyślałem sobie, że to, co zdziwiło i zaintrygowało nowojorczyków, w niemniejsze wprawi zdumienie i londyńczyków; umoczyłem tedy palec we własnej krwi i wypisałem ten sam wyraz drukowanemi literami w odpowiedniem miejscu. Następnie zeszedłem i powróciłem do dorożki. Czas był w dalszym ciągu okropny, a dokoła panowała zupełna pustka.

Gdy ujechałem kawałek drogi, wsunąłem rękę do kieszeni, gdzie chowałem zawsze pierścionek Lucy i przekonałem się, że go niema. Odkrycie to przeraziło mnie niesłychanie, bo była to bowiem jedyna pamiątka, jaką po niej miałem. Przypuszczając, żem upuścił obrączkę, gdy schylałem się nad zwłokami Drebbera, zawróciłem i, zostawiwszy dorożkę na bocznej ulicy, poszedłem śmiało do domu, byłem bowiem zdecydowany raczej odważyć się na wszystko, niż stracić ten pierścionek. Ale gdym wchodził, wpadłem na policyanta, który wchodził i zdołałem rozproszyć jego podejrzenia jedynie, udając pijanego.

(d. c. n.)

szej szkoły Rolniczej w Dublanach. Po skończeniu zakładu tego osiadł na roli, gospodarując w Krzczonowie, w pow. lubelskim. Jako rolnik i prawdziwy przyjaciel ludu zdobył sobie pośród niego uznanie i zaufanie. Jest od lat paru członkiem rady Tow. rolniczego.

Michał Bojanowski.

Nowy poseł płocki, Michał Bojanowski urodził się w roku 1865. Syn właściciela folwarku w ciechanowskiem, gimnazyum skończył w Płocku w roku 1884. Następnie wstąpił do Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Puławach. W roku 1887 przed ostatecznemi egzaminami na trzecim kursie za udział w wystąpieniu zbiorowem studentów, mającem na celu usunięcie nielubianego profesora, został wydalony z „wilczym biletem". W ciągu dwóch lat następnych gospodarował przy ojcu. W roku 1889 wraz z dwoma kolegami z Puław (Władysławem Płoskim i Antonim Hemplem) założył spółkę gospodarską w płockim powiecie (Wrogocin). W roku 1901 spółka za całą działalność oraz za udzielanie niecenzuralnej lektury nauczycielom wiejskim skazana została na półroczną pokutę. Bojanowski odbył ją w Petersburgu w więzieniu celkowem. Po powrocie osiadł w majątku Klice, gdzie dotąd mieszka. Od roku 1899 pełni obowiązki pełnomocnika w swej gminie Regimin. Przy pełnieniu tego urzędu w roku ubiegłym skazany został na karę 500-rublową, a następnie wyjazd z kraju.

Ludwik Bryndza-Nacki.

Nowy poseł ziemi siedleckiej, Ludwik Bryndza-Nacki, urodził się w r. 1870 w majątku rodzinnym wsi Woroblinie pow. konstantynowskiego. Gimnazyum ukończył w Siedlcach. Studyował prawo w uniwersytecie warszawskim. Po ukończeniu studyów w r. 1894 wyjechał do Czech, gdzie nabył wiele teoretycznej i praktycznej wiedzy agronomicznej. Po powrocie do kraju osiadł na roli w stronach rodzinnych, gdzie oddawał się szerszej pracy społecznej i kulturalnej.

Stanisław Sunderland.

Poseł ziemi siedleckiej urodził się 8 października 1847 roku w Warszawie, kształcił się w gimnazyum w Piotrkowie i Kielcach, w r. 1865 wstąpił do Szkoły Głównej, którą ukończył w r. 1869 ze stopniem magistra prawa i administracyi.

Po ukończeniu studyów zapisał się do palestry w Siedlcach. Oprócz praktyki adwokackiej, miewał odczyty w Warszawie, zajmował się również kwestyami naukowemi, pisując artykuły do «Gazety Sądowej»; uczestniczył również z gronem wychowańców Szkoły Głównej w przekładzie znanego podręcznika Delsola: „Zasady Kodeksu Napoleona". Drukował w «Ekonomiście» tłómaczoną z angielskiego rzecz o Bankach i Clearinghousach; w «Gazecie Handlowej» „o przymusie osobistym w materyi handlowej"; w «Gaz. Sądowej» —obszerniejszą rzecz o wykazie hypotecznym i inne. Poseł Sunderland piastował urząd prezesa dyrekcyi siedleckiego Tow. kredytowego, którego był jednym z inicyatorów. W ostatnich czasach był wespół z innymi organizatorem szkoły polskiej ośmioklasowej w Siedlcach.

Dodać należy, że poseł Sunderland był kandydatem polskiej partyi postępowej.

—:—:—

Odniemczenie Szląska.

W 9 okręgach wyborczych górnoszląskich, w których w większej liczbie mieszkają polacy, liczono według spisu ludności z 1900 r. 1,606,123 mieszkańców. Z tej ogólnej liczby przypada na ludność polską 1,060,243 czyli 66%. W Raciborskiem niemal równają się w liczbie z polakami morawianie, którzy stanowią około 40% ludności tego kraju, wynoszącej 147,328 głów. Na ogół zaś, we wszystkich 9 okręgach wyborczych ludność czesko-morawska stanowi około 4%.

Niemcy więc w tej polskiej części Górnego Szląska stanowią niespełna 30 proc. ludności.

Największy procent ludności polskiej (84,7%) daje okręg pszczyńsko-rybnicki, najniższy zaś 43,6%—raciborski, 44,6%—prudnicki.

Najdawniej zdobyte dla polskości okręgi, bytomsko-tarnogórski i katowicko-zabrski, mają niższy, niż przeciętny, na Górnym Szląsku procent ludności polskiej, bo 61,3% i 64,7%. Taki sam procent (63,9%) wykazuje okręg gliwicko-lubliniecki. Natomiast te właśnie okręgi, w których kandydaci polscy przepadli, idą zaraz po pszczyńsko-rybnickim, mianowicie kozielsko-strzelecki ma 76,2%, a kluczborsko-oleski 70,9 proc. ludności polskiej.

Ciekawe jest zestawienie procentu ludności polskiej wśród ogółu mieszkańców 9 okręgów górnoszląskich, a procentu głosów polskich, oddanych przy ostatnich wyborach. Dodać trzeba, że w okręgu prudnickim polacy nie stawiali obecnie własnego kandydata, zalecając głosowanie na polskiego centrowca, Strzodę.

Okręg	% polaków	% głos. polskich
Pszczyna-Rybnik	84.7	65.5
Koźle-Strzelce	76.2	39 9
Kluczbork-Oleśno	70.9	39.1
Opole	65.7	54.6
Katowice-Zabrze	64.7	52.3
Gliwice-Lubliniec	63.9	43.6
Bytom-Tarnowskie Góry	61.3	53.3
Racibórz	43.6	20.05
Prudnik	44.6	—

Okazuje się z tej tabliczki, że procent głosów polskich, nawet w okręgach najbardziej uświadomionych, gdzie agitacyę dobrze zorganizowano, był jednak znacznie niższy, niż procent wyborców polskich, odpowiadający procentowi ludności.

Pozyskanie tych głosów jest sprawą ważną i pilną, bo i w Bytomiu i w Katowicach kandydaci polacy mieli stosunkowo nieznaczną większość.

Okręg pszczyńsko-rybnicki jest już dzisiaj doskonale zabezpieczony, chociaż różnica między procentem głosów polskich i procentem ludności polskiej jest tam jeszcze duża.

Utrzymanie okręgów opolskiego i gliwicko-lublinieckiego nie jest trudnem, chociaż w tym drugim praca nad uświadomieniem narodowem ludu musi być forsownie prowadzona. Trzecia część ludności polskiej w tych powiatach jest jeszcze obojętną lub nieuświadomioną.

Bardzo wdzięczne pole dla pracy narodowej i politycznej przedstawiają te dwa okręgi, w których kandydaci polacy przepadli, kluczborsko-oleski i kozielsko-strzelecki.

Zwłaszcza w tym ostatnim zdobycie mandatu polskiego jest niemal pewnem przy najbliższych wyborach, jeżeli zawczasu kierownicy ruchu narodowego rozwiną tam pracę przygotowawczą. Zaledwie połowa ludności polskiej głosowała tam na kandydata narodowego.

W okręgu olesko-kluczborskim poważny procent ludności polskiej stanowią protestanci. O zjednanie ich przedewszystkiem chodzić powinno.

Niema najmniejszej wątpliwości, że przy najbliższych wyborach Górny Szląsk wyśle już nie 5 ale 7 posłów polskich, jeżeli w tych okręgach, w których kandydatury narodowe przepadły, zostanie należycie grunt przygotowany. Po umocnieniu w ludności tych okręgów świadomości narodowej, będą one z czasem, po pszczyńsko-rybnickim, najpewniejszemi.

Natomiast w okręgu raciborskim polacy zdobyć mogą mandat jedynie w sojuszu z morawianami. Dziś to wydaje się niemożliwem, obecny bowiem poseł centrowy, ks. Frank, jest pochodzenia morawskiego.

Jeszcze trudniejszem jest opanowanie okręgu prudnickiego, gdzie większość polska tylko przypadkowo ułożyć się może.

Ale i te okręgi nie są stracone, w każdym zaś razie w obu przy wyborach polacy odegrać mogą decydującą rolę. Żaden bowiem poseł nie przeszedłby sam przeciw polakom, uświadomionym narodowo.

Z prasy rosyjskiej.

Organy kadeckie: „Riecz" i „Ruskija wied.", już likwidują zwycięstwo opozycyi i wytykają linię najbliższej przyszłości. Zarówno gazeta petersburska, jak i moskiewska domagają się przedewszystkiem ustąpienia gabinetu A. Stołypina, „Russk. wied." zaś rozwijają szerzej przyszłe perspektywy:

„Znaczenie dokonanych faktów jest jasne. Co jednak dalej? O, gdyby Rosya była rzeczywiście krajem konstytucyjnym, przyszłość przedstawiłaby się zupełnie wyraźnie; nastąpiłaby dymisya gabinetu i zwrot w stronę szerokich reform. To byłoby naturalnym i nieuniknionym skutkiem zwycięstwa opozycyi. Ale Rosya dotychczas pozostaje konstytucyjną tylko z imienia: zasada ogłoszona, lecz nie wprowadzona jeszcze w życie. Dlatego to, co w państwie konstytucyjnem musiałoby nastąpić samo przez się, u nas winno być zdobyte walką. Ta walka, która będzie jednocześnie walką o wprowadzenie w życie zasad konstytucyjnych, stanowić ma najbliższe zadanie Dumy. Reprezentacya ludowa powinna wytknąć sobie cel, według którego należy skierować politykę wewnętrzną państwa zgodnie z potrzebami i życzeniami kraju, wyrażonemi na ostatnich wyborach. Ale jak cel ten osiągnąć? W tem polega cała trudność obecna.

Na dwóch biegunach naszego życia politycznego panują prądy, ideowo pokrewne. Stronnicy starego porządku i przedstawiciele Tow. skrajnych partyi liczą przedewszystkiem na siłę. Jedni sądzą, że rozwiązać Dumę znaczy jednocześnie stłumić opozycyę i zgasić pożar rewolucyjny; drudzy chcą skruszyć przeżyty system jednym zamachem, po którym na ruinach zakwitnie nowe życie. I dla jednych i dla drugich nie istnieje historya; w równej mierze nic ich nie nauczyło doświadczenie; i jedni i drudzy skłonni są jednakowo do przeceniania własnych sił i zmniejszania wartości przeszkód. Jednych nic nie nauczyło doświadczenie rządów stołypinowskich z sądami polowemi, drugich nie doprowadziło do równowagi nieudanie się powszechnego bezrobocia po rozwiązaniu Dumy, oraz niepowodzenie buntów wojskowych. Dość iluzyi! Są one jednakowo szkodliwe, czy idą z prawej czy lewej strony. Nie lekceważmy wartości przeciwnika, który jest silny dostatecznie już choćby dlatego, że dotychczas zajmuje swoją pozycyę. Nie bawmy się w dziecinne rojenia o „powstaniach", które mogłyby odrazu zburzyć i przewrócić to, co rosło i puszczało korzenie przez wieki.

Opozycya rosyjska ma pod sobą grunt trwały, a jest nim rzeczywista potrzeba reform zasadniczych w kraju. Tego niepodobna niczem zgłuszyć i przemilczeć. Dopóki też pilna ta potrzeba nie znajdzie zaspokojenia, dopóty żadna represya nie stłumi ruchu opozycyjnego. Upór, z którym biurokracya stroni od wszelkich reform dojrzałych, prowadzi do zupełnego wyczerpania sił finansowych i ekonomicznych kraju, i przeciwnicy ruchu wolnościowego muszą, chcąc nie chcąc, stwierdzić ten fakt oczywisty. Zadaniem zaś wszelkiej poważnej partyi jest to, aby stać się wiernym tłumaczem życzeń kraju, sformułować je w szczegółowo opracowanych projektach prawodawczych i wyczerpać do dna wszystkie środki konstytucyjne dla wprowadzenia ich w życie. Kraj żąda od Dumy nie frazesu politycznego, lecz czynu.

Gdyby poważna praca prawodawcza w Dumie napotkała nieprzeparte przeszkody ze strony biurokracyi, wtedy ciężar odpowiedzialności, jaką wzięłaby ta druga na siebie, przerwawszy znów działalność reprezentacyi, byłaby tak wielka, że fala opozycyjna wzrosłaby znakomicie na szkodę starych porządków".

„Russk. wied." nie wyłączają z przewidywań swych myśli, że to może nastąpić. Jeśli raz to zrobiono, może stać się po raz drugi. Więcej jeszcze: „biurokracya może przystąpić do rewizyi ordynacyi wyborczej i zorganizować przedstawicielstwo na zasadzie cenzusu stanowczego. Możliwą jest rzeczą wreszcie, iż postara się nawet obejść bez Dumy".

To wszystko należy brać na uwagę. Jednakże — pisze gazeta — należy się koniecznie postarać, aby opozycya dała wyraz potrzeb narodu w postaci aktów prawodawczych, które w każdym razie pogłębią w poczuciu powszechnem zasadę konstytucyjną i zjednaną opozycyę. „Gdy zaś takie poczucie zasad konstytucyjnych zapuści głębokie korzenie, wówczas tryumf konstytucyi nad absolutyzmem będzie nieuniknionym nietylko na papierze". Jeżeli okoliczności, mające towarzyszyć pracy organicznej przyszłej Dumy, złożą się pomyślnie — tem lepiej. „Jeżeli ułożą się inaczej, wówczas reprezentacya narodowa, wyczerpawszy wszystkie środki konstytucyjne dla urzeczywistnienia praw niezbędnych dla kraju — w walce z zaślepioną reakcyą stanie się tym razem nowym szczeblem na drodze do zdobycia nowej organizacyi dla odrodzonej Rosyi".

———

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Onosławy. Jutro Wrócisława.

TEATR VICTORIA. Dziś Koło miłośników sceny przy polskiem Tow. teatralnem odegra: „Zmijkę“ Żyżkowskiego, „Schadzkę“ Przybylskiego i „Majstra i czeladnika“ Korzeniowskiego. Początek o g. 8 wieczorem.

— Jutro „Rozkosze Warszawy,“ farsa. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dziś „Nitouche“, wodewil, z udziałem Van Loo. Początek o godz. 8 wiecz.

ZEBRANIA. Dziś roczne zebranie członków Towarz. przeciwżebraczego, Dzielna 52, o godzinie 8 i pół wieczorem.

KRONIKA.

—

Felczerzy. W sprawie dalszych losów szkoły felczerskiej w Warszawie, która głównie dostarcza felczerów do szpitali miejskich, inspektor szpitali P. Troickij zwołał naradę lekarzy szpitalnych, która przyszła do przekonania, że w Królestwie Polskiem wogóle wytworzyły się już takie warunki, że zawód felczerski, jako nie odpowiadający wymaganiom nauki i potrzebom lekarskim, może być bez uszczerbku dla zdrowotności kraju zupełnie zniesiony. W guberniach wewnętrznych państwa zarządy ziemskie i ministeryum wojny szeroko jeszcze korzystają z pomocy felczerskiej i stan taki może potrwać długo, bo przy wielkim obszarze terytoryum gubernii rosyjskich, braku lekarzy i odpowiedniej komunikacyi, felczerzy posiadają tam znaczenie.

W Królestwie Polskiem przy znacznej liczbie lekarzy wolnopraktykujących i przy dogodnej komunikacyi ludność Królestwa korzysta z pomocy lekarskiej, a po wprowadzeniu samorządu ziemskiego pomoc ta będzie znacznie ułatwiona. Podzielając powyższą opinię, inspektor szpitali wystąpił do rady miejskiej dobroczynności publicznej z wnioskiem, aby na przyszłość zaniechano przyjmowania felczerów do szpitali miejskich. Miejsce ich powinni zająć infermerzy i infermerki, dla których należy utworzyć przy jednym ze szpitali specyalne kursa. Obowiązki zaś felczerów będą pełnić początkujący lekarze-asystenci.

Konferencya o autonomii na rzecz robotników dotkniętych bezrobociem z udziałem Aleksandra Swiętochowskiego, Aleksandra Lednickiego, Wacława Łypaczewskiego, St. A. Kempnera i Z. Więckowskiego odbędzie się dnia 28-go lutego w czwartek o godzinie 8-ej wieczorem w teatrze Wielkim.

Ze Stowarzyszenia pracowników handlowych. Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Długiej nr. 45, odbyło się zebranie pełnomocników pracowników handlowych, w celu powzięcia ostatecznej uchwały, czy należy wybrac delegatów do komisyi mieszanej, mającej obradować nad prawem z dn. 28-go listopada 1906 roku co do ograniczenia godzin pracy i unormowania wypoczynku świątecznego, czy też uchylić się od tego.

Zgromadziło się przeszło 100 osób. Przewodniczył p. Heflich. Przewodniczący jaskrawemi barwami odmalował charakter komisyi, w składzie 5 członków, której zadaniem ma byc udział w pracach komisyi przy magistracie i przyszedł do wniosku, iż nie należy przystępować do wyboru delegatów z ramienia pełnomocników pracowników handlowych.

Następnie zabrał głos p. Chaborowski, dowodząc, iż pracownicy handlowi powinni byc reprezentowani w komisyi mieszanej. Proponował on odrazu ułożyć listę kandydatów, na jakich głosować będą pełnomocnicy pracowników handlowych przy wyborze 5-ciu delegatów.

Pan Bojarski, mówiąc o organizacyi i zadaniach komisyi mieszanej, na zasadzie prawa z dnia 28-go listopada r. z., upatrywał dążenie rządu do odciągniecia całej falangi pracowników handlowych od Związków zawodowych — głównego oręża ich walki klasowej, aby tym sposobem zamącić pojęcia. W konkluzyi swoich wywodów p. Bojarski przyszedł do wniosku, iż nie należy korzystać z prawa z dnia 28-go listopada roku zeszłego.

Z kolei przemawiał p. Braun, który zwrócił uwagę zebranych, że przybyli nie w celu krytykowania prawa, lecz zapoznania się z pracą organizacyjną komisyi, z dziesięciu członków złożonej, jaką wybrano na posiedzeniu w magistracie; następnie dowodził, że konieczne należy wybrać 5 delegatów, kierując się zasadą proletaryatu: brać to co dają, a żądać następnie dziesięć razy więcej.

Przedstawiwszy plan przyszłej działalności 5-ciu delegatów z ramienia pełnomocników pracownikyw handlowych—p. B. wzywał zebranych, aby przystąpili do wyborów.

Przemawiało jeszcze pięć osób, które podtrzymywały głos p. Brauna.

Wniosek p. Brauna poddano głosowaniu. Większością głosów postanowiono wziąć udział w pracach komisyi mieszanej i dokonać wyboru 5-ciu delegatów na zebraniu w magistracie. Zebranie zamknięto o godzinie 1-ej w nocy.

Uniwersytet ludowy P. M. S. Jutro odbędą się następujące wykłady: W nowej jadalni Geyera (Piotrkowska 297) o godz. 6 i pół wieczorem język polski, o godz. 7 i pół arytmetyka od początku.

W sali przy ulicy Ewangelickiej 10 o godz. 7-ej arytmetyka.

W szkole p. Graczyka (Piotrkowska 121) o 8 wieczorem algebra, wykład drugi.

W lokalu majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6) o godz. 7 historya polski, o godz. 8 literatura polska.

Na pensyi p. Tymienieckiej (Srednia 23) o g. 7 wieczorem język polski.

W sobotę od 7 — 9 wieczorem (Ewangelicka 10) historya i literatura polska (Jan Kazimierz, literatura z tego okresu).

W niedzielę odbędzie się pierwszy wykład ekonomii politycznej (Nowy Rynek 6 o godz. $6^1/_2$ wieczorem).

Ogólne zebranie komitetu przeciwżebraczego odbędzie się dziś wieczorem w lokalu Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Dzielnej № 52.

Zaznaczamy, że zebranie to, zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób. Proszony jest liczny współudział członków.

Komitet obywatelski urządza wspólne posiedzenie z delegatami sekcyi dnia 22 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem w sali Tow. teatralnego przy ul. Dzielnej № 13. Sekcye, które się jeszcze nie zdążyły zorganizować proszone są o przyśpieszenie, aby delegaci od wszystkich sekcyj mogli wziąć udział w jutrzejszem posiedzeniu.

Z posiedzenia majstrów ciesielskich. Dnia 19 lutego r. b. pod przewodnictwem inż. Stebelskiego i starszego zgromadzenia p. Aja, odbyło się zebranie majstrów ciesielskich w liczbie 12, wspólnie z członkami związku zawodowego czeladzi ciesielskich w liczbie 6 z p. Brzeskotem na czele, na którem była rozpatrywana kwestya tak zwanych „fuszerów“ i majstrów którzy podpisują plany tymże fuszerom, przez co uszczuplają roboty majstrom cechowym.

Postanowiono wspólnie, że jeżeli który z majstrów w przyszłości podpisze plan fuszerom, będzie wykreślony z listy majstrów cechowych oraz Magistrat nie dopuści tychże majstrów do podpisywania nadal planów.

Dla zabezpieczenia od podobnych nadużyć zgromadzenie majstrów ciesielskich uchwaliło jednemu ze swych członków p. Przybylskiemu, który z powodu podeszłego wieku nie jest w stanie prowadzić roboty, wypłacać stałe zapomogi w kwocie 3 rb. tygodniowo przez czas zimowy, a przez sezon letni więcej, tak że wszelkie podpisywania planów przez majstrów dla fuszerów nie będą miały miejsca.

Dalej omawiano kwestyę wprowadzenia w czyn kasy chorych, która to kwestya będzie rozpatrywana jeszcze raz za 2 tygodnie, o dniu zebrania zarząd zgromadzenia majstrów zawiadomi w swoim czasie panów majstrów i związek czeladzi ciesielskich. Zebrano zaległych składek członkowskich 21 rb. 50 kop.

Konferencya pedagogiczna. Staraniem i za inicyatywą dr. Marguliesa w piątek, dnia 22-go lutego r. b., o godzinie 8 i pół wieczorem, w sali Grand-Hotelu odbędzie się konferencya pedagogiczna, na której odczytanym zostanie przez inicyatora referat p. t. „Wykład arytmetyki a pedagogika współczesna“, poczem ma się wywiązać dyskusya. Referat zwalcza panującą obecnie rutynę szkolną i zaleca system wykładowy, uwzględniający przyrodzone potrzeby i wymagania umysłów młodzieży szkolnej.

Jakkolwiek odczyt dotyczy tylko arytmetyki, traktowany jednak z ogólnego psychologicznego stanowiska, budzić powinien zainteresowanie nietylko wśród koła specyalistów, zajmujących się nauczaniem arytmetyki, ale zwrócić powinien również uwagę nauczycielstwa wogóle, a nawet szerszego grona osób, dla których losy dorastającego pokolenia nie są obojętne.

Byłoby pożądane, aby konferencya zgromadziła, o ile można, większą grupę myślących o młodzieży jednostek, a przez żywą wymianę zdań stałaby się poważnym przyczynkiem w sprawie udoskonalenia metod wychowawczych.

Aresztowania. Patrol wojskowy aresztował wczoraj wieczorem 48-letniego Franciszka Wiszniewskiego (zamieszkałego przy ulicy Fabrycznej № 9).

— Wczoraj wieczorem do piwiarni Eglera przy ulicy Rokicińskiej № 61 wszedł patrol wojskowy 61-go włodzimierskiego pułku piechoty w celu dokonania rewizyi. Znajdowało się tam wówczas kilka osób. Podczas rewizyi w kieszeni wiszącego na ścianie palta znaleziono rewolwer systemu Browninga, za lustrem zaś kilka grzbietów od kwitaryusza do zbierania składek na cele partyjne. Właściciel palta, jak się następnie okazało, uciekł z piwiarni.

Wszystkich znajdujących się w piwiarni: 32-letniego Grzegorza Andrzejewskiego (z Widzewa), 41-letniego Stanisława Zatorskiego (z Widzewa), 20-letniego Romana Kulika (Rokicińska № 43), 17-letniego Bolesława Kulika (Rokicińska № 43), 19-letniego Stanisława Wierzbickiego (Kijowska № 12), 18-letniego Franciszka Bosiryka (Kijowska № 10), 19-letniego Franciszka Słapczyńskiego (Rokicińska № 56), 17-letniego Leona Brykalskiego (z Widzewa).

Po przeprowadzeniu na razie śledztwa stwierdzono, że wiszące palto z rewolwerem nie należało do żadnego z aresztowanych, którzy nie mieli nic wspólnego z faktycznym właścicielem rewolweru. Wobec tego aresztowani zostali zwolnieni.

Prowadzą się poszukiwania właściciela pozostawionego w piwiarni palta i rewolweru.

Rewizye. Wczoraj pomiędzy godziną 9 a 10 wieczorem patrole wojskowe poddawały rewizyi osoby, jadące tramwajami z Widzewa, w kierunku Wodnego Rynku. Nic podejrzanego nie znaleziono i nikogo nie aresztowano.

Z ulicy. Odwilż w całej pełni. Ulice Łodzi nie do przebycia, ani pieszo, ani pojazdami i to nieomal w literalnem tego słowa znaczeniu. Chodniki i to nawet na pryncypalnych ulicach pokryte górami lodu, dołami, tworzącemi kałuże brudnej wody, miejscami literalnie zalane. Przechodnie, wysilając się na akrobatyczne skoki, padają na ulicach i chodnikach w kałuże błota. Biedne konie, wytężając ostatki sił, ciągną ładowne wozy, pojazdy prywatne i dorożki łamią osie i koła, słowem ruch uliczny w Łodzi czyni od kilku dni wrażenie, jak gdyby odbywał się w jakiejś zapadłej mieścinie, w głuszy odciętej od wszelkiej cywilizacyi.

Tymczasem dzieje się to w mieście niby to europejskiem, posiadającem bruki drewniane, tramwaje i oświetlenie elektryczne i t. p. urządzenia.

Było przecież do przewidzenia, że takie masy śniegu, zalegające w r. b. ulice i podwórza, skoro nadejdzie odwilż, sprowadzą katastrofę. A jakże łatwo byłoby jej uniknąć, wywożąc śnieg stopniowo. Toć nietrudno było przewidzieć, że przy braku kanalizacyi rynsztoki łódzkie nie będą w stanie przepuścić takiej masy wody, że stróże domów przy największych usiłowaniach nie podołają ogromowi pracy. W Warszawie i zagranicą istnieją przedsiębiorstwa skontraktowane przez municypalność, które w nocy usuwają śnieg z ulic, oczyszczają je, a tem samem nie dopuszczają do zatopienia miasta wrazie odwilży. W Łodzi takiego przedsiębiorstwa niema, nikt o nim nie pomyślał nawet. Cóż dziwnego, że corocznie naprawa bruków kosztuje setki tysięcy rubli, że zdrowotne warunki w Łodzi są najohydniejsze.

O samorządzie! kiedyż ty nareszcie rozpostrzeż opiekuńcze skrzydła nad udręczoną Łodzią, której municypalność myśli o wszystkiem, ale o dobru miasta najmniej. Kiedyż nareszcie nadejdzie upragniona kanalizacya, której plany są już podobno zupełnie opracowane, a kapitał dostarczyć może nader łatwo pożyczka miejska

Są to rzeczy tak proste i zrozumiałe dla wszystkich municypalitetów, jeno nie dla łódzkie-

go, gdzie „sic volo, sic jubeo“ jest jedynym wykładnikiem gospodarki miejskiej, której nawet już w Persyi opracowana i zatwierdzona w tych dniach przez medżilis (sejm perski) ustawa miejska kres już położyła.

Uwolnieni zostali z więzienia łódzkiego po 5-tygodniowem odsiedzeniu kary, wymierzonej im przez czasowego generał-gubernatora: Chil Gejzler, Gitla Rosenfeld, Perla Toper, Fajga Rosenberg, Riwen Herszenowicz, Jankiel Kolski i Sucher Winograd.

Zebranie związku zawodowego przemysłu szewckiego odbędzie się w poniedziałek o godzinie 2 w sali przy ulicy Zawadzkiej № 16. Członkowie są proszeni o okazanie książeczek.

Rzeźnia na Bałutach. Dowiadujemy się, że sprawa budowy rzeźni na Bałutach, pomimo przychylnej decyzyi warszawskiego generał-gubernatora, znowu napotkała trudności, co ma znacznie wpłynąć na wstrzymanie rozpoczęcia robót.

Alarm. Dziś o godz. 12 m. 30 w nocy, I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej zostały zawezwane na ulicę Piotrkowską № 141. Po przybyciu na miejsce, ognia nie znaleziono, natomiast stwierdzono, że przedsiębiorca dorożkarski, Adolf Kobyliński, który wszczął bójkę z woźnicą Leonem Walczewskim, obawiając się o własną skórę, wezwał straż ogniową ochotniczą do pomocy. Pomysłowy!

Policya przeciw Kobylińskiemu i Walczewskiemu występuje ze skargą do sądu o naruszenie spokoju publicznego.

Rewizya ksiąg. Wczoraj prezes sądu okręgowego piotrkowskiego, p. Wołkow, który bawi w Łodzi w sprawie wyborów, dokonał rewizyi ksiąg i akt u komisarza sądowego Mystkowskiego. Po skończonej rewizyi, komisarz Mystkowski został zawieszony w służbie, akta zaś sądowe i księgi powierzono pod dozór komisarzowi sądowemu p. Czaforowskiemu.

Aresztowany. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, przez policyę został zatrzymany w piwiarni przy ul. Ludwiki i Benedykta Szczepan Gabaliński, robotnik fabryczny, przy którym znaleziono rewolwer (brauning). Gabaliński został aresztowany.

Fabryki w Tomaszowie. Jak nam donoszą telefonem z Tomaszowa, wiadomość podana przez niektóre pisma warszawskie, jakoby z powodu braku węgla wszystkie fabryki większe zostały zamknięte—jest bezpodstawną.

Fabryki tomaszowskie odczuwają wprawdzie brak węgla z powodu nieregularnego dowozu, lecz nie doszło do tego, aby fabryki zmuszone były zawiesić pracę. W niektórych fabrykach zamiast węgli, używają innego materyału opałowego.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległo dwóch mężczyzn i dwie kobiety, z tych jeden odwieziony został do szpitala św. Aleksandra.

Ślizgawica. W ciągu dnia wczorajszego wskutek ślizgawicy i nieposypywania chodników i mostków piaskiem, trzy osoby uległy nieszczęśliwym wypadkom: na ul. Mikołajewskiej róg Krótkiej Józef Ziemiec, woźny, lat 40, poślizgnąwszy się, upadł i złamał lewą nogę, odwieziony został do domu na ul. Benedykta; na ulicy Długiej róg Andrzeja pani S. B., lat 27, żona inżyniera, upadła i okaleczyła czoło; na ul. Dzielnej nr. 26 Tadeusz Olszewski, lat 15, zamieszkały przy rodzicach, upadł i zwichnął prawą nogę, odwieziony został do domu na ul. Niecałą na Bałuty. Wszystkim lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Ze straży. W sobotę, dnia 23 lutego, o godz. 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe I i II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III-go oddziału, oraz tegoż dnia IV oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

W poniedziałek, dnia 25 lutego, o godz. 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe III oddziału łódzkiej straży ogn. ochotn. w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Wyzysk. Pan S., spółpracownik firmy I. K. Poznańsgiego, bawiąc wczoraj w Warszawie na ul. Marszałkowskiej, został zaczepiony przez dwóch młodych ludzi, którzy domagali się wspacia, gdyż jako robotnicy fabryki Poznańskiego, nie mogąc nic w Łodzi dostać, przyjechali do Warszawy. Pan S. począł ich wypytywać, w którym oddziale fabrycznym pracowali, pod którym majstrem i t. d., na co nie umieli dać odpowiedzi i szybko oddalili się.

Kradzież. Przy ul. Widzewskiej pod nr. 131 skradziono 7 beczek śledzi, wartości 200 rb.

Echa zabójstwa. Dowiadujemy się, że Adolf Heinrich nie był poznany przez żonę starszego strażnika, a przez żołnierza, który był obecny przy strzałach.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Jutro wieczorem w teatrze Victoria dane będą „Rozkosze Warszawy” barwny wodewil ze śpiewami i tańcami. W sobotę zaś wieczorem powtórzonym zostanie dramat Najdenowa „Dzieci Waniuszyna”.

W niedziele po południu w teatrze Wielkim odegrane zostaną „Rozkosze Warszawy”, wieczorem zaś w teatrze Victoria wznowioną będzie wspaniała komedya Feuilleta „Właściciel kuźni” w następującej obsadzie w rolach głównych: Klara — p-ni Janowska, Atenais — p-na Winiewska, Filip Derbley—p. Orlik, Zuzanna—p-na Staniszewska, Oktawiusz—p. Szarski.

W próbach „Moralność pani Dulskiej”.

Sprawozdanie teatralne z powodu nawału materyału bieżącego podamy jutro.

Z „Lutni“. Towarzystwo «Lutnia» urządza w nadchodzącą niedzielę podwieczorek muzyczny. Pierwszą część programu wypełni wesoła jednoaktówka Al. Fredry p. t. „Posażna jedynaczka“, w drugiej zaś zostanie odegrany przez amatorów cały III akt z opery „Straszny Dwór“ Stanisława Moniuszki.

Początek o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu.

ECHA WYBORÓW.

Rozpatrując wyniki onegdajszych wyborów 217 posłów do Dumy, „Riecz“ oblicza, że oprócz posłów polskich wybrano 48 kadetów, 40 lewych bezpartyjnych, 13 członków stronnictwa pracy (trudowików), 20 socyalnych demokratów, 6 socyalnych rewolucyonistów, 1 socyalistę narodowego i 37 członków prawicy. Takim sposobem 76% posłów wybranych należy do opozycyi.

*

Podczas onegdajszych wyborów posłów z gubernii petersburskiej wybrano pomimo nabożeństwa w soborze kazańskim i silnie reakcyjnej przemowy duchownego Ornatskiego, jednego kadeta, jednego członka stronnictwa pracy i jednego socyalnego demokratę. Podczas wczorajszych wyborów miejskich październikowcy pomagają czynnie blokowi lewicy. Na wyspie Wasiljewskiej rozdali przeszło tysiąc list kandydatów tego bloku. Pomimo to należy oczekiwać zwycięstwa kadetów.

OSTATNIA POCZTA.

— „Pet. Listok.” z wiarogodnego źródła donosi, że gabinet Stołypina utrzyma się po otwarciu Dumy. Pomimo, że wybory nie dają pożądanych dla rządu wyników, Stołypin zatrzyma całą swą władzę, gdyż jemu to przypisują zasługę uspokojenia Rosyi, ustanie strejków i stłumienie rewolucyi.

— Pogłoska o amnestyi w ostatnich czasach coraz bardziej—jak donoszą do „Russk. Słowa”— zaczynają się potwierdzać. Częściowa amnestya ma być ogłoszona przed otwarciem Dumy. Amnestya ma objąć wszystkich, oskarżonych z art. 129, zwłaszcza b. posłów pierwszej Dumy, oraz przestępstwa prasowe. Ani na terorystów, ani na „wywłaszczycieli” amnestya się nie rozciągnie.

— Departament policyi otrzymuje—jak donosi „Riecz” — wiadomości z gubernii nadwołżańskich, że w wielu miejscowościach zdarzyły się starcia włościan ze strażnikami, głównie z powodu usiłowania włościan zagrabienia zboża, należącego do właścicieli ziemskich.

— Obecnie toczą się — jak donosi „Rusk. Słowo” — układy w sprawie sprzedaży cudzoziemcom zagłębia donieckiego. W przedmiocie tym minister skarbu Kokowcew odbywał długą naradę ze znanymi przemysłowcami górniczymi.

— Cała sprawa Hurki-Lidwal przeszła—jak donosi „Rusk. Słowo”—do departamentu karnego kasacyjnego i znajdować się będzie w rękach senatora Warwarina i nad-prokuratora Kembego. W liczbie świadków będzie wezwany prezes Rady ministrów Stołypin.

Sprawa ma być ostatecznie rozstrzygnięta przed dniem otwarcia Dumy.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej i własne.

Petersburg 20 lutego. Według obliczeń, dokonanych przez agencyę, w dniach 19 i 20 w 56 guberniach i okręgach i w 15 miastach wybrano do Dumy państwowej 275 posłów, w tej liczbie: 36 monarchistów, umiarkowanych 27 (pomiędzy nimi 17 październikowców), z lewicy 168 (pomiędzy nimi: 1 odnowieńca, 1 z partyi reform demokratycznych, 14 postępowców, 47 kadetów, 7 skrajnych kadetów, 20 trudowików, 1 socyalistę narodowego, 31 socyalnych demokratów, 4 socyalnych rewolucyonistów) nacyonalistów 43 (pomiędzy nimi: narodowców 35, ugodowca, postępowca polskiego, polskiego demokratę postępowego, 2 litwinów).

Petersburg, 20 lutego. Na członków Dumy wybrani:

z gub. włodzimierskiej reszta: Gorew, inżynier, kadet; Gerasimow, włościanin umiarkowany; Żigilew, robotnik, socyalista;

z gub. ołonieckiej: Potaszew, włościanin bezpartyjny, skrajny;

z gub. permskiej: Mamin, brat literata, kadet; Zacharow, nauczyciel ludowy, socyalista;

z gub. charkowskiej: Jeniszerłow, inżynier z prawicy; Litwinow, włościanin skrajny.

z gub. samarskiej: włościanin Komar, socyalista;

z gub. kostromskiej: włościanin Antonow, postępowiec;

z gub. kijowskiej: Michajluk, bezpartyjny, sympatyk prawicy; Wojeny, umiarkowany; Czeczirik, skrajny—wszyscy trzej włościanie;

z gub. samarskiej: Archangielski, były inspektor szkół; Abramow, kowal; Striełkow, technik; Błaszkow, włościanin; Sucharikow, analfabeta; Ruben, robotnik; Wozniesienski, Niemalcew, dwaj nauczyciele ziemscy; Kling, rolnik, luteranin—wszyscy 9 «trudowiki»; Atłasow, postępowiec mahometański; Popow, kadet;

z gub. saratowskiej: Kirsonow, włościanin; Okułow nauczyciel—obaj z lewicy.

Petersburg, 20 lutego. Wybrano do Dumy państwowej z gub. wołyńskiej Reina, sympatyzującego z październikowcami; Hersztańskiego, duchownego, sympatyzującego z kadetami; Dobrogława-Szulgina, obywatela; Basa, Ihnatiuka, Kamiszczuka, Korenczuka, Nikończuka, Juszczuka, wszystkich siedmiu włościan; Bielajewa, obywatela (wszyscy dziesięciu są monarchistami). Z kuryi włościańskiej wybrano Harkawego, bezpartyjnego, sympatyzującego z lewicą. Byli posłowie do Dumy przebalotowani.

Z okręgu dońskiego: Charłamowa i Arakancewa, obu kadetów, b. posłów do Dumy; Nestorowa, robotnika, socyalnego demokratę; Fomina, uczonego; Kaklugina, sędziego pokoju; Panfiłowa, właściciela domu, wszystkich pięciu z skrajnej lewicy. Z wyjątkiem Nesterowa są oni wszyscy kozakami.

Z gub. besarabskiej wybrano: Włodzimierza Puriszkiewicza, księcia Swiatopełk-Mirskiego, Sinodino, Krupniewskiego, Tretjaczenkę, Herstenbergera, Demjanowicza, b. posła do Dumy. Ostatnich pięciu należy do centrum.

Z gub. kurlandzkiej wybrano Juraszewskiego, adwokata, łotysza; Szapirę, kupca, żyda.

Z gub. niżnonowgorodzkiej Fokiejewa, słuchacza uniwersytetu moskiewskiego, włoscianina, sympatyzującego z socyalnymi rewolucyonistami.

Z Rusi Chełmskiej wybrano biskupa prawosławnego, Eulogjusza.

Z gub. stawropolskiej Niebowidowa, weterynarza, socyalnego rewolucyonistę.

Z gub. czernihowskiej Dementjewa, socyalnego demokratę, nauczyciela ludowego; Prichodzkę, mieszczanina; Rubisowa, lekarza; Łosika, nauczyciela; Jurenjewa inżyniera, wszystkich czterech kadetów; Iskrickiego, powiatowego marszałka szlachty, październikowca; Chwosta, kozaka, starszynę gminnego, socyalnego rewolucyonistę.

Petersburg, 20 lutego. W dalszym ciągu do Dumy państwowej wybrano na posłów:

Z gubernii orenburskiej: Sejfitdinowa, mahometanina; Osipowa, włościanina; Wopiłowa, nauczyciela; Zapłatina, dymisyonowanego esawułę, Rozstworowa, pisarza gminnego, wszystkich pięciu

bezpartyjnych, sympatyzujących z prawicą; Archipowa, duchownego z lewicy i Usmanowa, mułłę mahometańskiego, kadeta.

W gub. penzeńskiej: Markowa, doktora; Stepanowa, robotnika, obu ze skrajnej lewicy.

W gub. tulskiej: hrabiego Bobrinskiego, powiatowego marszałka szlachty; księcia Aleksandra Urusowa, członka komisyi rolnej; Zabielina i Michajlina, włościan, wszystkich czterech monarchistów.

Z Odesy wybrano: Pergamenta, adwokata przysięgłego, kadeta, prezesa rady adwokatów przysięgłych.

Petersburg, 20 lutego. W listopadzie Najwyżej rozkazano wnieść do Dumy państwowej projekt o oddzieleniu wschodnich powiatów gub. lubelskiej i siedleckiej od Królestwa Polskiego.

Petersburg, 20 lutego. Gubernatorom rozesłano okólnik, polecający rozważenie i odwołanie środków wyjątkowych.

Petersburg, 20 lutego. Jednym z pierwszych projektów, który będzie wniesiony do Dumy państwowej, jest projekt podatku dochodowego, który będzie rozważany na początku sesyi.

Petersburg, 20 lutego. Rada medyczna wyjaśniła, że prawo, przysługujące lekarzom dentystom, żądania z aptek za swojemi receptami silnych środków dla celów specyalnych, nie służy dentystom nie posiadającym tytułu lekarzy.

Petersburg, 20 lutego. Wydział żywnościowy ministeryum spraw wewnętrznych telegrafował do gubernatorów gubernii, nawiedzonych przez nieurodzaj, że w tych dniach wyjedzie na koleje moskiewsko-kazańską, rjazańsko-uralską i na południowo-wschodnią naczelnik zarządu kolei, gegerał Wendrich, w celu kontroli nad prawidłowym przewozem zboża.

W najbliższej przyszłości ministeryum spraw wewnętrznych przystąpi do ostatecznej rewizyi projektu prawa o paszportach.

W dniu 18 b. m. rada ministrów zakończyła rozpoznawanie projektów prawa o nietykalności osoby i o stanie wyjątkowym, które naprzód będą wniesione do Dumy.

Petersburg, 20 lutego. Główny zarząd sztabu generalnego donosi, co następuje: Praca Kuropatkina, p. t. „Sprawozdanie" składa się z cztech części. Pierwsza część ma tytuł „Laojan", druga „Bitwa nad rzeką Szache", trzecia „Mukden", czwarta „Wyniki wojny". Ten ostatni tom dzieła mieści wyjątki z dokumentów sekretnych, wydanych przed wojną, pogląd na przyczyny niepowodzeń, wreszcie środki polepszenia armii, które należałoby zastosować, zdaniem Kuropatkina. Koszta wydawnictwa tego pokrył rząd. Praca ta nie może być nazwana dokumentalną. Wydawnictwo to zakomunikowano komisyi wojenno-historycznej, jako materyał do ułożenia historyi minionej wojny. Oprócz tego dzieło Kuropatkina będzie rozważała osobna komisya wyższa przy radzie wojennej. Oświadczenie tedy «Timesa», że utwory Kuropatkina są skonfiskowane przez rząd, nie jest prawdziwe, gdyż dzieła, wydanego kosztem skarbu, nie można uważać za własność prywatną. Czwarty tom jest wydrukowany w ograniczonej ilości egzemplarzy i będzie rozdany wyższym dygnitarzom wojskowym i cywilnym.

Lipsk, 20 lutego. Zgromadzenie studentów niemieckich uchwaliło ostrą rezolucyę przeciw słuchaczom cudzoziemcom. Studenci domagają się od senatu uniwersytetu ograniczenia przyjmowania cudzoziemców i podwyższenia im opłaty za słuchanie wykładów.

Paryż, 20 lutego. Z Las Palmas telegrafują, że krążownik francuski osiadł na mieliźnie przy wybrzeżu. Zdaje się, że okręt stracony. Załoga uratowana.

Londyn, 20 lutego. Premier Campbell-Bannermann oświadczył w izbie posłów, że Anglia zaproponowała włączenie do programu konferencyi pokojowej w Haadze sprawy utworzenia sądu apelacyjnego dla rozstrzygania spraw, dotyczących okrętów handlowych, zagarniątych przez nieprzyjaciela w czasie wojny.

Londyn, 20 lutego. Do „Daily Maila" donoszą z Teheranu, że w prowincyi perskiej Azerbejdżan krajowcy zamordowali misyonarza niemieckiego i poranili jego towarzysza. Posłowi niemieckiemu polecono zażądać natychmiast zupełnego zadośćuczynienia.

DZIENNE.

Petersburg, 21 lutego. Na posiedzeniu rady ministrów w d. 19 b. m., rozpatrzono następujące sprawy, wymagające przed wniesieniem ich do ciała prawodawczego pierwotnego uznania rady, a mianowicie: 1. W ministeryum spraw wewnętrznych: a) O stanie wyjątkowym. Na czas wojny lub bezpośrednio przed rozpoczęciem działań wojennych, oraz w razie zamieszek wewnętrznych, kiedy dla zabezpieczenia porządku państwowego i bezpieczeństwa publicznego, zwykłe pełnomocnictwa organów rządu okażą się niedostatecznemi, projekt ten przewiduje w miejscowościach, wchodzących w zakres działań wojennych, lub posiadających dla nich szczególnie ważne znaczenie, lub objętych zamieszkami wewnętrznemi, przewiduje zaprowadzenie stanu wyjątkowego. Stan ten, podług projektu, jest środkiem czasowym, wprowadzonym i znoszonym w porządku, określonym w art. 15 zbioru zasadniczych praw państwa, przyczem w Imiennym Ukazie Najwyższym, ogłaszającym zaprowadzenie stanu wyjątkowego winien być oznaczonym termin jego trwania i ściśle określoną miejscowość, w której stan taki zostaje wprowadzonym.

b) Prawo o nietykalności osobistej. Ten projekt do prawa ma na celu w rozwinięciu i zgodnie z postanowieniami praw zasadniczych, określić granice praw osobistych poddanych rosyjskich, które im przysługują przy działaniu praw stałych, obliczonych na czas spokojny, normalny, t. j. bez wstrząśnień i zamętów w życiu państwowem i społecznem. Prawo to broni osobistości każdego poddanego rosyjskiego nietylko od bezpośrednich zamachów przestępnych, ale również i od samowolnych czynów władz rządowych i urzędów. Przy spokojnym biegu życia społecznego nietykalność osoby każdego poddanego rosyjskiego winna być zabezpieczoną w zupełności, a warunki i porządek ograniczenia tej swobody pozostają w zależności od stanowczo i jasno określonych wymagań prawa.

Łączność takich przepisów, któremi obowiązane są kierować się organy sądu i administracyi, winna zapewnić ten niezbędny dla normalnego rozwoju państwowego i społecznego życia porządek prawny, który opiera się na zasadach prawa i poszanowania godności każdej poszczególnej osobistości. Zgodnie z tem omawiany projekt ustanawia, że nikt nie może być karanym lub więzionym, albo też poddanym rewizyi osobistej, niż w porządku określonym przez prawo i nie może być sądzonym inaczej, jeno przez ten sąd, do którego kompetencyi należy stawiana za winę działalność, tudzież nikt nie może być aresztowanym, osadzonym w więzieniu lub poddanym rewizyi osobistej, niż w wypadkach przez prawo określonych i tylko po okazaniu mu żądania na piśmie właściwej władzy rządowej. Warunki i porządek wykonania tego żądania, o areszcie lub rewizyi osobistej, określone są przepisami sądowej procedury kryminalnej.

2. W ministeryum sprawiedliwości: a) o podsądności i procedurze spraw rozwodowych osób wyznania prawosławnego wskutek cudzołóstwa lub niezdolności do współżycia małżeńskiego; b) o zmianie przepisów zabezpieczającej procedury sądowej; c) o wprowadzeniu podstawowej zasady o czynności oddania pod sąd i o zmianie odpowiednich artykułów kodeksu kryminalnego; d) o wyroku warunkowym; e) o środkach zapobiegania handlowi kobietami w celach rozpusty; f) o zmianie porządku prowadzenia spraw o odszkodowanie za szkody i straty, poczynione przez rozporządzenie osób urzędowych. Przy opracowaniu tego projektu do prawa, przyznano, że w czasach obecnych wprowadzenie do prawodawstwa rosyjskiego zasady odpowiedzialności majątkowej skarbu za postępowanie osób urzędowych, jest nie na czasie i dlatego projekt ograniczy li tylko na wprowadzeniu niektórych ulepszeń w istniejących przepisach o odpowiedzialności majątkowej osobiście osób urzędowych.

Petersburg, 21 lutego. Na posłów do Dumy państwowej wybrano: z gub. charkowskiej Wasiutyna i Jarowa, obaj rolnicy należą do lewicy; z gubernii taurydzkiej Mediejewa, muzułmanina postępowca, Kordeka adwokata kadeta, Emeljanowa, mieszczanina z lewicy, Fomicza, robotnika socyalistę, Dońskiego Afanasiewa, włościanina z lewicy bezpartyjnego; z gub. grodzieńskiej Łopatina, obywatela ziemskiego, Jaczinowskiego, adwokata, obu bezpartyjnych postępowców, Makarewicza i Demidnikowa, kawalerów orderu św. Jerzego, Siedlara, starszynę włości, Lewienkę, właściciela domu, wszyscy czterej bezpartyjni, Samowicza, b. kolejarza z lewicy; z gub. nowogrodzkiej Konstantinowa, adwokata z partyi odnowienia, Timirowa, szlachcica, październikowca, Mielnikowa, kupca z partyi porządku prawnego, Wogatowa i Efimowa, obu włościan bezpartyjnych z prawicy; z gub. riazańskiej Fiedorowa, robotnika z lewicy; z gub. charkowskiej Filipinkę, włościanina z lewicy.

Petersburg, 21 lutego. Przy składaniu głosów do urn wyborczych wypadków zakłócenia porządku nie było. Nie wielu studentów usiłujących agitować odprowadzono do cyrkułu i po spisaniu protokółu wypuszczono na swobodę. Wśród dygnitarzów składających głosy był hr. Witte i ochmistrz Taniejew.

Petersburg, 21 lutego. Skargę duchownego Grzegorza Petrowa na postanowienie władzy eparchialnej o osadzeniu go na trzy miesiące w klasztorze szeremienickim za nieposłuszeństwo, za zabronieniem odprawiania nabożeństwa Synod pozostawił bez skutku. Władzy eparchialnej polecono wprowadzić w wykonanie jej postanowienie.

Petersburg, 21 lutego. Rada ministrów 19 b. m. postanowiła sprawę zwracań duchowieństwu katolickiemu będących w zawiadywaniu skarbu kościołów i majątków przekazać Dumie państwowej.

Odesa, 21 lutego. O godzinie 6 wieczorem w porcie dwoma wystrzałami zabito kapitana parostatku Towarzystwa rosyjskiego «Marya», Zołotarewa. Zabójcy-majtkowie zbiegli. Dziś giełda zbożowa w dalszym ciągu nieczynna. Zawieszono lekcye we wszystkich prawie średnich zakładach naukowych.

Sewastopol, 21 lutego. W śródmieściu został ciężko ranny bombą pomocnik komisarza policyi Suchomlinow. Z przechodniów raniono ciężko trzy osoby, lekko cztery.

Londyn, 21 lutego. Cimberley, Bur i Ferreira za zabicie urzędników policyjnych w czasie najazdu na kolonię Ropską, skazano na karę śmierci.

Odesa, 21 lutego. Generał-gubernator ponownie poleca funkcyonaryuszom policyi, aby niedopuszczali napadów na swobodnych obywateli i aresztowali każdego przestępcę; poleca osoby pojmane z bronią białą w postaci pałek gumowych pociągać do odpowiedzialności niezależnie od tego, czy dopuścili się napadu lub nie.

Pogrom w Odesie.

Do «Kuryera Warszawskiego» telegrafują z Petersburga: Trudno opisać okropność szczegółów, otrzymanych tu telegraficznie, o czterodniowym pogromie, urządzonym w Odesie przez Związek prawdziwych rosyan. Powtórzyły się sceny przeszłorocznego pogromu październikowego. — Związkowcy strzelali do dzieci, ostrzeliwali mieszkania prywatne. Nadzwyczajne posiedzenie konsulów zagranicznych przyszło do wniosku, że władze, pomimo obietnic, nie przedsięwzięły żadnych środków dla ochrony życia i mienia poddanych zagranicznych. Konsulowie telegrafowali o tem do swych rządów. Wobec powyższego «Ruś» pisze: Z bólem i uczuciem głębokiego wstydu dowiadujemy się, że nieprawdopodobna działalność generała Kaulbarsa doprowadziła do poniżenia Rosyi, że dla przywrócenia porządku w jednem tylko mieście rosyjskiem potrzebna jest interwencya mocarstw.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
20/II 1 pp.	719.3	+ 4.2	80	Pd 3	Z dnia 20/II Temperatura max.+4.8° C. Temperatura min.—0.0° C. Opadu 0 7
20/II 9 w.	717.5	+ 0.6	98	Pd 3	
21/II 7 r.	717.3	+ 0.5	83	Pd 5	

Podziękowanie. Zarząd Demokracyi chrześciańskiej w imieniu wszystkich członków za nadesłany chleb dla głodnych, składa pp. I. Szaniawskiemu, W. Kopczyńskiemu, F. Meyerowi, główna 59, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób nieśli ofiary, gorące, staropolskie „Bóg zapłać."

Ś. † p.

Marya z Bieńkowskich

PFEFFER

wdowa,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie dnia 21-go lutego r. b. przeżywszy lat 59.

Pozostali w głębokim smutku córki, syn, synowa i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na wyprowadzenie zwłok w sobotę dnia 23 b. m. z domu przy ulicy Widzewskiej Nr. 76 na Stary cmentarz katolicki. 236

Zdemaskowana machina piekielna.

Ostatnie wiadomości o zamachu na hr. Wittego nasuwają przypuszczenie, że była to zwyczajna mistyfikacya. Do londyńskiego „Timesa" donoszą z Petersburga, że znalezione w piecu w mieszkaniu hr. Wittego dwie maszyny piekielne okazały się zupełnie niewinnemi skrzynkami, napełnionemi zgoła nieszkodliwemi materyałami. Śledztwo stwierdziło niewątpliwie, że wrzucono je z dachu domu sąsiedniego.

Dzienniki usiłują dociec przyczyny „zamachu" tego. Pierwotnie przypuszczano, że autorami żartu są „prawdziwi rosyanie", którzy byłego prezesa ministrów uważają za głównego sprawcę nieszczęść, jakie Rosya obecnie przechodzi. Organ jednak „Związku narodu rosyjskiego" «Ruskoje Znamia» oświadcza, prawie z żalem, że posądzenie to jest nieprawdziwe. Inni są zdania, że zamach ten inscenizowano umyślnie, ażeby odwrócić uwagę publiczności od wyborów. Niektóre dzienniki dodają znacząco, że rzekome machiny piekielne znaleziono w pokoju, zajmowanym przez niejakiego Gurjewa.

Obecność Gurjewa w domu hr. Wittego, stwierdzona dopiero skutkiem wypadku tego, wydaje się dziennikom zagadkową. Gurjew był za rządów hr. Wittego naczelnym redaktorem dziennika, który dziś, pod nowym tytułem „Rossija" jest urzędowym organem prezesa ministrów Stołypina. Co łączy Gurjewa tak bardzo z hr. Wittem, że aż mieszka w jego domu? Czy był może w porozumieniu z osobami, które go ośmieszyć chciały?—takie i tym podobne pytania zadają sobie dzienniki, zdaniem których nie ulega wątpliwości, że zamach ten miał jedynie na celu ośmieszenie hr. Wittego.

Dla robotników bez pracy

dotkniętych lokautem.

Konstanty Kostrzewa z Moskwy 3 rb.

(dla robotników bezpartyjnych).

Zebrane na chrzcinach u państwa Królikowskich 1 rb. 50 kop.

(do rozporządzenia komitetu obywatelskiego).

Od pracowników Towarzystwa przemysłowego „Leśmierz" narodowców i bezpartyjnych dla głodnych robotników, ofiar lokautu—bezpartyjnie 82 rb. 35 k.

OFIARY.

Na Macierz Szkolną.

Konstanty Kostrzewa z Moskwy 2 rb.

Dla głodnych.

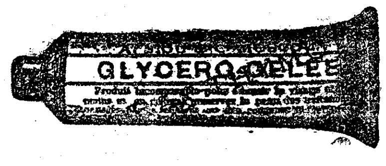
Plech 1 rb.

Na wpis dla ucznia Szkoły Handlowej Stasia Chabowskiego.

Bezimiennie 1 rb. 65 kop.

Dla robotników bez pracy.

Dr. N. 50 kop., L. L. majster pończoszniczy 50 k., I. K. 50 k., nauczyciel A. W. 50 k., L. W. 50 kop. w Aleksandrowie złożyli zamiast depeszy na ślub Izydora Tencera—razem 2 rb 50 kop.



Perfumerya najwyższych gatunków.
Sprzedaż wszędzie.

A. SIOU & C-o

**Magazyn hurtowo-detaliczny, Warszawa, Marszałkowska 116.
Front 1-sze piętro. Telefon 1406.**

Poleca środki hygieniczne: 1) **Glicerynę** zgęszczoną Borno-tymolową zupełnie nieszkodliwą, do udelikatniania rąk i twarzy, która chroni skórę od podrażnień w dnie upalne i odmrażań w zimie. 2) **Krem** puder i Mydło młodości, sekret piękności. 3) **„Capillogène"** dla wzmacniania włosów.
Wielki wybór perfumeryi zagranicznej i perfum na łuty. 1638r6

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdenerwowanym i pozbawionym energii życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 3600 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

136—5—4

Dr. A. Grosglik

powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—91

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.
502—r—122

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 8—1-ej rano, od 5—8½ wiecz. 469-r-160

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r-51
Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł.

Dr. B. Rejt

ulica SREDNIA Nr. 5. 149r12

Dr. T. Zaborowski

219-12-2

Powrócił.
Mieszka obecnie: **Zielona 3.**

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.
Piotrkowska 132. 1331r60

122-12-10

Rosyjskie Towarzystwo
„Powszechne Towarzystwo Elektryczne"

Oddział Łódzki

NOWO-SPACEROWA 37. NOWO-SPACEROWA 37.

Fabryki w Rydze i Berlinie.

Telefonu № 43. Telefonu № 43.

Instalacye oświetlenia elektrycznego i przenośni siły z przyłączeniem do Elektrowni Łódzkiej lub z własną stacyą elektryczną.
Obszerny skład materjałów instalacyjnych.
Projekty i kosztorysy wypracowuje się bezpłatnie.

Mydło nafciane,

przygotowane sposobem D-ra A. Golcwajga, wywabia wszelkie plamy, nie niszcząc tkaniny bielizny. Pranie odbywa się bez tarcia i parowania. Bielizna dzięki temu zostaje konserwowaną, otrzymuje się ją śnieżno-białą i bezwonną. Niezwykła oszczędność mydła, pracy i czasu.
Otrzymać można we wszystkich składach aptecznych. 224—3—3

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r297
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych
CEGIELNIANA 14
(wejście od ul. Wólczańskiej)
od 11—1 i od 4—7½ 246—r—40

Dr. Józef Michalski

Okulista
ul. MIKOŁAJEWSKA 22
przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467—r36

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
Przyjmuje od godziny 9½—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r114

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r209

Dr. Ignacy SILBERSTROM

= POŁUDNIOWA № 24 =
Choroby skórna i weneryczne
Przyjmuje: od 8—12 rano; od 5—8 po połud.; Panie: od 4—5 po poł. **(Kosmetyka)**. W niedziele do 6-ej w. 1819-38

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r—116

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.).
1280r41

Dr. Eugenia Zeligson

wyjechała zagranicę.

181—6—5

Człowiek młody,

zdolny pracowity, obeznany z czynnościami biurowemi, z kilkoletnią praktyką, pragnie przyjąć miejsce w biurze lub w kantorze w fabryce. Oferty pod „Zdolny" w Adm. „Rozwoju" 156-d-14

Ważne
dla gospodyń domu!!

Prosimy spróbować, a przekonacie się Szanowne Panie, że najzdrowszym, najpożywniejszym i smacznym, a najtańszym napojem jest niezaprzecznie

KAWA ZDROWIA

funt 28 kopiejek,
przygotowana przez Kłomnicką fabrykę cykoryi **Steinhagena i Wünsche.**
Prosimy zwracać uwagę na markę fabryczną **ptaka**, bez której kawa jest falsyfikatem.
Kłomnicką kawę zdrowia dostać można we wszystkich spożywczo-kolonialnych sklepach. Sprzedaż hurtowa u A. OPATOWSKIEGO, CEGIELNIANA № 9.
Hurtownikom odstępuje się odpowiedni rabat. 215—6—3

Kurs Tańców

Przędzalniana nr. 64, rozpoczynam w Poniedziałek d. 25 lutego r. b. Zapisy przyjmuje W-ny Pan Świdwiński. **A. Lipiński**
231 3—2 Nauczyciel tańców.

SERKI ZIEMNE
hr. Komorowskiej z Kowaliszek

(zastępują masło).
Nadchodzą codziennie świeże.
Sprzedaż w sklepach kolonialnych i mleczarniach. Reprezentant Edmund Bogdański, Krótka 11. 118·12·10

Kto znajdzie mieszkanie,

składające się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią — **dostanie za fatygę rubli 3!**
Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju" pod lit. B.B. 179-5 5